

**Sygn. akt XXV C 349/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Sylwia J. Łuczak

Protokolant: stażysta Agnieszka Pielak

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Warszawie na rozprawie  
sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W.  
przeciwko B. P.

o zapłatę kwoty 93 226,90 zł z odsetkami

1. uchyla w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 28 maja 2013 r. sygn. akt XXV Nc 107/13,
2. zasądza od pozwanej B. P. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 57 237,92 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy dwieście trzydzieści siedem złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami liczonymi od kwoty 24 667,36 zł (dwadzieścia cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt siedem złotych trzydzieści sześć groszy) według zmiennej stopy procentowej wyznaczonej jako 4-krotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od 22 września 2012 r. do dnia zapłaty,
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
4. nakazuje pobranie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2 469 (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,
5. poleca kasie Sądu Okręgowego w Warszawie wypłacenie radcy prawnemu M. W. kwoty 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu,
6. nie obciąża pozwanej kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej,
7. pozostałe koszty sądowe, od uiszczenia których pozwana została zwolniona, przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt XXV C 349/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 17 października 2012 r. (data prezentaty; k. 4-5v) powódka (...) Bank (...) Spółka Akcyjna we W. wystąpiła przeciwko pozwanej B. P. z żądaniem:

1. zapłaty kwoty 93 226,90 zł wraz z odsetkami umownymi według zmiennej stopy procentowej wyznaczonej jako 4-krotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym liczonymi od kwoty 41 399,22 zł od 22 września 2012 r. do dnia zapłaty

2. oraz kosztów procesu.

Wskazała, iż dochodzone roszczenie o zapłatę wywodzi z umowy kredytu bankowego nr (...). Pozwana będąca kredytobiorcą nie wywiązała się z obowiązku spłaty kredytu, w związku z czym po upływie terminu do uregulowania zadłużenia i wezwaniu do zapłaty, całość zobowiązania kredytowego została postawiona w stan wymagalności z dniem 27 sierpnia 2011 r.

Na kwotę roszczenia składa się:

- należność główna w kwocie 41 399,22 zł,
- odsetki za okres od 26 sierpnia 2004 r. do 21 września 2012 r. w kwocie 51 782,68 zł,
- opłaty i prowizje w kwocie 45 zł,
- dalsze odsetki naliczane od 22 września 2012 r. do dnia zapłaty, obliczone od kwoty 41 399,22 zł według zmiennej stopy procentowej wyznaczonej jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, która na dzień wniesienia pozwu wynosiła 25% .

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 28 maja 2013 r. sygn. akt XXV Nc 107/13 Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 39).

Pozwana B. P. skutecznie wniosła zarzuty, mylnie zwane sprzeciwem od powyższego rozstrzygnięcia zaskarżając je w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu (k. 144-147 w zw. z k. 130-138).

W uzasadnieniu sprzeciwu podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powódki wskazując, iż przedawniły się one jako świadczenia okresowe w terminie trzech lat od dnia wymagalności każdego z nich. Każda rata kredytu podlegała oddzielnemu terminowi przedawnienia. Termin wymagalności pierwszej z rat kredytowych przypadał we wrześniu 2004 r. zaś ostatniej we wrześniu 2011 r. Pozwana podniosła nadto, iż przez okres dwóch lat spłacała kredyt. Mało prawdopodobne jest, aby po zaprzestaniu przez pozwaną spłaty rat kredytowych przez kolejnych kilka lat powódka czekała na wypowiedzenie umowy kredytu i postawienia go w stan wymagalności. W ocenie strony pozwanej umowa kredytowa prawdopodobnie została wypowiedziana wcześniej i wszystkie raty kredytowe uległy do czasu wniesienia pozwu przedawnieniu.

Postanowieniami z 09 lutego 2015 r., Sąd zwolnił pozwaną od kosztów sądowych w całości (k. 157) oraz ustanowił dla pozwanej B. P. pełnomocnika z urzędu (k. 158).

W odpowiedzi na sprzeciw z 01 kwietnia 2015 r. (k. 189-191) strona powodowa podniosła, że w związku z zaległościami, podejmowano czynności windykacyjne, których efektem było pismo pozwanej z 16 kwietnia 2007 r., w którym zwróciła się z prośbą o możliwość spłaty kredytu w ratach.

Odnosząc się zaś do zarzutu przedawnienia powódka podniosła, iż łącząca strony umowa była stosunkiem prawnym zwartym na czas określony do 27 sierpnia 2011 r., przewidującym ratalny sposób wywiązywania się z obowiązku spłaty należności. Zatem zarzut ten, w jej ocenie, jest bezzasadny zarówno co do całego roszczenia, jak i poszczególnych rat. Z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wynika bowiem, iż roszczenie banku o zapłatę z tytułu udzielonego kredytu (jego zwrot) nie ma charakteru roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego. Kontrahent banku otrzymuje bowiem do dyspozycji określoną kwotę pieniędzy i zobowiązany jest także do zwrotu określonej kwoty do określonego dnia. Z ostrożności procesowej powódka przedstawiła również szczegółowe wyliczenie odsetek umownych i karnych, wskazując, że suma odsetek umownych i karnych wyniosła 55 773,73 zł, suma odsetek zapłaconych zaś 3 991,05 zł. Wysokość odsetek należnych wynosi więc 51 782,68 zł.

Na rozprawie w dniu 23 lipca 2015 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu bez podatku VAT, gdyż nie prowadzi działalności gospodarczej (k. 198)

W piśmie procesowym z 05 listopada 2015 r. (k. 247-248) powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie w zakresie charakteru roszczenia o zapłatę, wskazując, że stało się ono wymagalne w całości z dniem zapadalności ostatniej raty, tj. w dniu 27 sierpnia 2011 r., od której należy liczyć bieg trzyletniego terminu przedawnienia. Z ostrożności procesowej strona powodowa wskazała jednakże, iż pozwana dokonywała spłat rat kredytu od dnia zawarcia umowy 26 sierpnia 2004 r. do 27 września 2005 r., a także w czasie biegu rzekomego terminu przedawnienia raty (wpłaty z 27 września 2008 r. oraz z 17 grudnia 2008 r.). Ponadto pozwana w dniu 16 kwietnia 2007 r. złożyła do powodowego banku pismo uznające roszczenie. Zdarzenia te powodowały przerwanie biegu terminu przedawnienia poszczególnych rat kredytowych. W rezultacie żadna z rat kredytowych dochodzona w niniejszym postępowaniu nie uległaby więc i tak przedawnieniu.

W przypadku uznania zarzutu przedawnienia za zasadny powódka wskazała nadto, iż stanowi on nadużycie prawa ze strony pozwanej (zasad współżycia społecznego).

W piśmie z 15 grudnia 2015 r. (k. 277) powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko wskazując także, iż skoro roszczenie z umowy kredytu jest świadczeniem jednorazowym, choć płatnym w ratach, to termin jego wymagalności w rozumieniu art. 120 k.c. należy wiązać z datą ostatecznej spłaty zadłużenia. W niniejszym przypadku roszczenie stało się wymagalne w całości (kapitał odsetki i koszty) z dniem zapadalności ostatniej raty, tj. w dniu 27 sierpnia 2011 r. i od tej daty należy liczyć bieg terminu przedawnienia.

Natomiast pozwana, w piśmie z 10 lutego 2016 r. (k. 291), wskazała na brak skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, a zatem – postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności wskutek braku skutecznego doręczenia pozwanej pisma rozwiązującego umowę i dalszych pism powodujących skutki prawne. Przyjęła zatem, że umowa obowiązywała nadal i 3-letni termin przedawnienia biegł dla każdej z rat z osobna. Roszczenie jest zatem przedawnione.

Wskazała również na lichwiarski charakter odsetek określonych w umowie i załączniku do niej.

Strony utrzymywały dotychczasowe stanowiska do zamknięcia rozprawy (k. ...).

### **Sąd ustalił, co następuje.**

W dniu 26 sierpnia 2004 r. pomiędzy B. P. (kredytobiorcą), a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą we W. – poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. (odpis z KRS powódki – k. 19-23) zawarta została umowa kredytu nr (...) - (...) na zakup pojazdu samochodowego.

Zgodnie z § 3 ust. 2 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 45 257,02 zł na sfinansowanie zakupu samochodu osobowego marki K. (...) o cenie detalicznej 40 400 zł oraz na pokrycie:

- a) opłaty przygotowawczej za rozpatrzenie wniosku oraz sporządzenie i zawarcie umowy kredytu w kwocie 2.424,00 zł;
- b) b) opłaty za ochronę ubezpieczeniową w kwocie 2.433,02 zł.

Stosownie do § 3.4 umowy B. P. zobowiązała się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 84 ratach miesięcznych, których wysokość i terminy zapadalności wraz z okresem trwania umowy kredytu określono w załączniku nr 2, dołączonym do umowy. Oprocentowanie kredytu wyniosło 10,99% w stosunku rocznym i było zmienne w okresie kredytowania. Całkowity koszt kredytu wyniósł 24 682,80 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniosła 15,84% (§ 3.5).

Zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy kredytu, odsetki naliczane były od rzeczywistego zadłużenia z tytułu kredytu pozostającego do spłaty (§ 1.2).

Pierwsza rata kapitału wraz z odsetkami była wymagalna jeden miesiąc po uruchomieniu kredytu przez bank (§ 1.4).

Splaty rat miały być dokonywane na rachunek wskazany w załączniku nr 2 do umowy kredytu w terminie umożliwiającym otrzymanie ich przez bank do dnia zapadalności raty kredytu (§1.5).

Stosownie do § 1.6 załącznika nr 1 do umowy kredytu, bank w dniu zapadalności raty kredytu pobierał z rachunku wymagalną kwotę i księgował spłatę w następującej kolejności: opłaty, wymagalne odsetki, wymagalny kapitał. Za okres opóźnienia w spłacie raty lub jej części bank naliczał odsetki od zadłużenia przeterminowanego według stopy równej 4– krotności stopy kredytu lombardowego NBP.

Na podstawie § 2.5 ww. załącznika kredytobiorca zobowiązał się między innymi niezwłocznie zawiadomić bank i agenta o wszelkich zmianach nazwisk, adresów i źródeł dochodów, pokryć wszelkie uzasadnione koszty związane z dochodzeniem splaty zobowiązań wynikających z umowy oraz realizacji zabezpieczenia. W przypadku niedopełnienia przez kredytobiorcę obowiązków informacyjnych, kredytobiorcę obciążały wszelkie koszty i niedogodności będące następstwem tego zachowania (§ 2.6 zał.).

Według harmonogramu splaty rat kredytu:

- okres kredytowania obejmował przedział czasowy od 27 sierpnia 2004 r. do 27 sierpnia 2011 r.,
- oprocentowanie wynosiło 10,99%,
- datą uruchomienia kredytu był 27 sierpnia 2004 r.,
- data zapadalności pierwszej raty przypadała na 27 września 2004 r., zaś ostatniej na 27 sierpnia 2011 r.,
- terminarz splat rat obejmował 84 raty kredytowe po 774,80 zł każda, płatne do 27 dnia kolejnego miesiąca okresu kredytowania.

Częścią składową ww. umowy kredytowej była również tabela opłat i prowizji dla czynności związanych z obsługą kredytów i pożyczek, zgodnie z którą, w przypadku nieterminowej splaty kredytu (upomnienie, wezwanie do zapłaty), powódka pobierała opłatę w kwocie 15 zł, zapytania do (...) Biura (...) - 45 zł.

(bezsporne; umowa kredytowa wraz z załącznikiem nr 1 – k. 181-184, terminarz splat – k. 185, tabela opłat i prowizji – k. 226).

W okresie obowiązywania umowy, pozwana B. P. dokonała następujących wpłat tytułem splaty zaciągniętego zobowiązania kredytowego:

1. 27 września 2004 r. – 774,80 zł,
2. 27 października 2004 r. – 774,80 zł,
3. 29 listopada 2004 r. – 774,80 zł,
4. 12 grudnia 2004 r. – 774,80 zł,
5. 28 stycznia 2005 r. – 774,80 zł,
6. 01 marca 2005 r. – 774,80 zł,
7. 29 kwietnia 2005 r. – 1 549,60 zł,
8. 17 czerwca 2005 r. – 0,85 zł,

9. 12 lipca 2005 r. – 774,80 zł,

10. 05 września 2005 r. – 774,80 zł,

11. 17 grudnia 2008 r. – 100 zł.

(bezsporne; wydruk korekty kredytu z 21 września 2012 r. – k. 187).

Pozwana spłaciła 10 rat kapitału w wysokości 3 857,80 zł dotyczących okresu wymagalności od 27 września 2004 r. do 27 czerwca 2005 r. przy braku wpłat za luty, maj, sierpień 2005 r. Ponadto część rat zostało uiszczonych z opóźnieniem, co skutkowało naliczeniem od zadłużenia przeterminowanego odsetek karnych. Kolejne miesięczne okresy spłaty następowały od 27 lipca 2005 r.

W okresie od 20 listopada 2006 r. do 13 września 2011 r. powódka skierowała do pozwanej trzy monity wzywające do zapłaty zaległości, których koszt wyniósł po 15 zł każdy.

Zgodnie z wyliczeniami powódki, zgodnymi także z obliczeniami biegłego M. K., przedstawionymi w sporządzonej przez niego opinii, na należność pozwanej, dochodzoną w niniejszym postępowaniu składają się:

- niespłacony kredyt w kwocie 41 399,22 zł (tabela nr 1 pkt. 6.4 opinii, kol. 6 – k. 219 w zw. z k. 187),
- odsetki – niespłacone zwykłe umowne w kwocie 32 970,78 zł (pkt 4.3.3c.opinii – k. 215 w zw. z k. 177, 177v),
- odsetki karne od należności przeterminowanych – za opóźnienie, naliczone wobec nieterminowej spłaty kredytu lub jego raty w kwocie 18 811,90 zł (pkt 7 opinii – k. 220 w zw. z pkt 3.4.3 opinii – k. 214 i k. 177v),
- należne opłaty w kwocie 45 zł (pkt 8 opinii – k. 220 w zw. z k. 226),

co razem stanowi kwotę 93 226,90 zł (pkt 9.2 opinii – k. 220-221).

W okresie od 27 maja 2005 r. do 27 czerwca 2008 r. powódka winna wnieść - zgodnie z harmonogramem spłaty - 36 rat miesięcznych na łączną kwotę 16 731,86 zł, od której powódce należne były odsetki umowne w kwocie 16 039,84 zł oraz odsetki karne od niespłaconego kapitału w wysokości 3 217,28 zł.

W okresie od 27 lipca 2008 r. do 27 sierpnia 2011 r. pozwana winna wnieść - zgodnie z harmonogramem spłaty - 38 rat kapitału na łączną kwotę 24 667,36 zł, od której naliczane były odsetki umowne w kwocie 16 930,94 zł oraz odsetki karne od niespłaconego kapitału w wysokości 15 694,62 zł

(wydruk korekty kredytu z 21 września 2012 r. – k. 187, umowa kredytowa wraz z załącznikiem nr 1 – k. 181-184, terminarz spłat – k. 185, tabela opłat i prowizji – k. 226, pisemna opinia i opinia uzupełniająca biegłego z zakresu rachunkowości M. K. – k. 213-221, k. 255-268).

Na kwotę z tytułu należnego powódce roszczenia, przy uwzględnieniu zarzutu przedawnienia, złożyło się - zgodnie z wyżej wskazanymi ustaleniami biegłego sądowego z zakresu rachunkowości M. K. (k. 255-268):

- 38 rat kapitału w kwocie 24 667,36 zł – pkt 9.4. opinii uzup. (k. 268),
- odsetki umowne w kwocie 16 930,94 zł - pkt 7.1 + tabela nr 4 opinii uzup. (k. 262),
- odsetki karne w kwocie 15 694,62 zł - pkt 8.4 + tabela nr 7 opinii uzup. (k. 265-266),
- należne opłaty w kwocie 45 zł - pkt 8 opinii (k. 220 + k. 226),

co łącznie stanowi kwotę 57 237,92 zł.

Pismem z 14 kwietnia 2007 r. skierowanym do poprzednika prawnego powódki pozwana B. P. wniosła o „nierozwiązywanie zawartej umowy” i „umożliwienie spłaty powstałych zaległości”. Pozwana wyjaśniła, iż w okresie, w którym nastąpiła przerwa w spłacie kredytu, była tymczasowo aresztowana i nie miała możliwości wpłat ustalonych rat kredytowych jak również prowadzenia korespondencji. Wskazała także, iż obecnie pragnie uregulować wszelkie zaległości wobec Banku oraz na bieżąco spłacać, wynikające z zawartej umowy raty kredytowe (pismo z 14 kwietnia 2007 r. – k. 179-180; w piśmie tym nadal wskazywała adres określony w umowie z powódką, podany również w pozwie jako miejsce jej zamieszkania).

**Powyższe Sąd ustalił** na podstawie złożonych do akt dokumentów, których autentyczności oraz treści nie podważano, a także uwzględniając okoliczności bezsporne, wynikające z twierdzeń stron, nie kwestionowanych przez drugą stronę.

Czyniąc ustalenia istotne dla wyniku niniejszego postępowania oparto się również na pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości M. K. (k. 213-221), której wnioski po uzupełnieniu (k. 255-268), nie były podważane przez żadną ze stron. Również w ocenie Sądu obie opinie zostały sporządzone w sposób profesjonalny, wyczerpująco wyjaśniając sporne między stronami zagadnienia istotne dla rozstrzygnięcia sporu. Każda z nich zawiera czytelne uzasadnienie pozwalające odtworzyć Sądowi i stronom zasadniczy proces myślowy biegłego. Spełniają zatem kryteria przewidziane dla tego typu sądowych opracowań specjalistycznych.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zasadniczy spór między stronami niniejszego postępowania koncentrował się nie wokół okoliczności faktycznych (te pozostawały w zasadzie bezsporne), a zagadnieniach o ściśle jurydycznym charakterze. W niniejszej sprawie istotna była kwestia wymagalności roszczenia – rzutużąca na datę przedawnienia oraz kwestia ewentualnego przerwania biegu przedawnienia. Pozwana po zweryfikowaniu przez biegłego sądowego wysokości zaległości, nie kwestionowała bowiem faktu zadłużenia oraz jego wysokości wskazanej w pozwie.

Powódka wywodzi swoje roszczenie z umowy o kredyt konsumencki zawartej przez jej poprzednika prawnego – jako przedsiębiorcę – z pozwaną B. P. – jako konsumentem.

Stosownie do art. 2 obowiązującej w dacie zawarcia umowy kredytowej ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 100, poz. 1081, ze zm.), przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę, na mocy której przedsiębiorca w zakresie swojej działalności, zwany dalej kredytodawcą, udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi kredytu w jakiegokolwiek postaci (ust. 1). Za umowę o kredyt konsumencki uważa się m.in. umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego (art. 2 ust. 2 pkt 2).

Ogólne uregulowanie umowy kredytu zawiera natomiast art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140 poz. 939 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W art. 69 ust. 2 prawa bankowego sformułowano katalog niezbędnych elementów treści umowy kredytu, ale nie wszystkie z nich mają jednoznacznie obligatoryjny charakter.

Stosownie do treści ww. przepisu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać m.in. 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania

i spłaty kredytu, 7) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 8) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wykładnia tego przepisu Prawa bankowego oraz zapisów łączącej strony umowy wskazuje, że analizowane roszczenie banku nie ma charakteru roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego. Kontrahent banku otrzymuje bowiem do dyspozycji określoną kwotę pieniędzy i zobowiązany jest także do zwrotu określonej kwoty do określonego dnia. Tymczasem za świadczenie okresowe uważa się świadczenie pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku, powtarzające się w określonych odstępach czasu. Jednocześnie wielkość całości świadczeń okresowych z danego tytułu nie jest od początku znana, lecz owa łączna wielkość wyznaczana jest długością trwania danego stosunku prawnego, w ramach którego realizowane jest świadczenie okresowe.

Analizowane roszczenie jest więc niewątpliwie roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Oznacza to, że podlega ono trzyletniemu okresowi przedawnienia. Należy przy tym podkreślić, iż było to niewątpliwie również świadczenie o charakterze pieniężnym. Świadczenie pieniężne stanowi najczęściej spotykany typ świadczeń występujących w stosunkach zobowiązaniowych. Polega ono na przekazaniu z majątku wierzyciela określonej wartości ekonomicznej pod postacią sumy pieniężnej wyrażonej w jednostkach pieniężnych.

Stosownie do art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Na kanwie niniejszego postępowania, suma ta wyraża się w łącznej kwocie udzielonego pozwanej kredytu wraz z odsetkami, prowizjami i innymi kosztami wskazanymi w umowie.

Świadczenie pieniężne ma natomiast z natury charakter podzielny (zob. wyrok SN z 14 marca 2002 r. IV CKN 821/00 - LEX nr 54375). Ustawodawca zdefiniował świadczenie podzielne jako takie, które może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości. Świadczenie niepodzielne będzie więc takim, które nie może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości (art. 379 § 2 k.c. a contrario).

Skoro nie ulega wątpliwości, iż świadczenie pieniężne jest zawsze podzielne, to nie może budzić wątpliwości dopuszczalność podziału wierzytelności pieniężnej wynikającej z określonego stosunku zobowiązaniowego, które może być spełnione w ratach. W tego typu sytuacji, terminy przedawnienia biegną oddzielnie dla każdej z części świadczenia pieniężnego.

Błędem byłoby uznanie, że bieg przedawnienia należy liczyć od daty wymagalności płatności ostatniej raty. Nawet późniejsze ewentualne wypowiedzenie kredytu przez bank, nie przesunę terminów przedawnienia roszczeń o zapłatę części świadczenia pieniężnego, wymagalnych przed datą wypowiedzenia. Gdyby bowiem zaakceptować takie rozumowanie, mogłoby to oznaczać, iż wierzyciel nawet po kilkudziesięciu latach mógłby twierdzić, iż jego roszczenie jest nieprzedawnione i mógłby w istocie przesunąć termin jego przedawnienia – dokonując po wielu latach wypowiedzenia całej umowy. Zgodnie natomiast z art. 119 k.c. terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną.

Powyzsza ogólna konstatacja wydaje się także właściwa z uwagi na dyspozycję art. 120 § 1 k.c. określającego terminy wymagalności roszczeń. Zgodnie z ogólną regułą zawartą w tym przepisie, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie staje się wymagalne natomiast wówczas, kiedy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu (zob. orzeczenie SN z 12 lutego 1991 r. III CRN 500/90 - LEX nr 312294).

Ustawa nie definiuje wprawdzie pojęcia wymagalności, w doktrynie przyjmuje się jednak zgodnie, że należy przez wymagalność rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, gdy wierzytelność zostaje uaktywniona (zob. Piotr Nazaruk Komentarz do art. 120 Kodeksu cywilnego, System Informacji Prawnej LEX).

Roszczenie może stać się wymagalne w dniu oznaczonym w umowie lub przepisach ustawy. Może to być także termin wynikający z natury zobowiązania.

Ustawodawca wprowadził jednak dwa ważne wyjątki od powyższej reguły.

Pierwszy odnosi się do sytuacji, w której wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego kontrahenta, np. wezwania dłużnika do wykonania świadczenia (art. 455 k.c.). W takim przypadku bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony kontrahent podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Przyjęcie opisanego rozwiązania zmierza więc do zapobieżenia możliwości dowolnego przedłużania przez wierzyciela terminu spełnienia świadczenia przez nadmierne odwlekanie dokonania odpowiedniej czynności.

Drugi wyjątek dotyczy roszczeń o zaniechanie. Bieg przedawnienia rozpoczyna się wówczas od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwana w zasadzie od września 2005 r. zaniechała płatności rat kredytowych, których wysokość i terminy płatności określał stanowiący część składową umowy, terminarz spłat określający termin zapadalności poszczególnych 84 rat kredytowych w wysokości 774,80 zł każda, przypadający 27 dnia kolejnego miesiąca obowiązywania umowy.

Jednocześnie powódka w załączniku nr 1 do umowy kredytu (§ 2.3) zastrzegła, iż w przypadku braku wpłaty raty w terminie (wynikającym z harmonogramu ustalonego w umowie), bank podejmie działania upominawcze – windykacyjne. W razie zwłoki kredytobiorcy w zapłacie dwóch pełnych rat, bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia pod warunkiem uprzedniego wezwania kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Cytowany zapis umowny jest zgodny z art. 75 prawa bankowego, w myśl którego, w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu (ust. 1). Termin wypowiedzenia, o którym mowa w ust. 1, o ile strony nie określą w umowie dłuższego terminu, wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni (ust. 2).

Strona powodowa, już w momencie zalegania przez pozwaną z zapłatą dwóch pełnych rat, miała zatem prawo wypowiedzieć umowę – stawiając w stan wymagalności pozostałe nie wymagalne jeszcze raty kredytowe, bądź nie wyciągać żadnych konsekwencji i oczekiwać na zapłatę zaległych i przyszłych rat, licząc się jednak z możliwością przedawnienia części z nich.

Mając na uwadze, że bieg terminu przedawnienia rozpoczynał się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności, a dla każdej z rat kredytowych termin ten ustalony był odmiennie, poszczególne raty przedawniały się po upływie trzech lat licząc od dnia, w którym rata kredytu powinna zostać spłacona (27 dzień danego miesiąca spłaty).

Okres przedawnienia biegł więc oddzielnie w stosunku do każdej z rat (w zakresie pojęcia wymagalności roszczeń umownych zob. wyrok SA w Warszawie z 21 października 2014 r. sygn. akt VI ACa 1865/13 - LEX nr 1567098).

Chybionym więc był zarzut powódki jakoby termin przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie winien być liczony zbiorczo dopiero od dnia zapadalności ostatniej raty kredytu. Roszczenie kredytowe nie zostało bowiem postawione w stan wymagalności wraz z nadejściem terminu płatności ostatniej raty. Jego poszczególne części były wymagalne w terminach wskazanych w harmonogramie spłat.

Warto przy tym podkreślić, że całość powyższych rozważań rozciąga się także na związane z umową świadczenia uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są bowiem elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do



dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (zob. wyrok SN z 04 listopada 2011 r. I CSK 46/11 - LEX nr 1102253).

Zadłużenie pozwanej na dzień 21 września 2012 r. wyniosło 93 226,90 zł w tym:

- z tytułu niespłaconego kapitału (74 raty) – 41 399,22 zł,
- niespłaconych odsetek umownych – 32 970,78 zł,
- odsetek od należności przeterminowanych - 18.811,90 zł,
- należnych opłat - 45 zł.

Jednakże, mając na uwadze zarzut przedawnienia podnoszony przez powódkę, należało uznać, że jedynie roszczenia o zapłatę rat kredytowych powódki na trzy lata wstecz od daty wymagalności ostatniej z rat kredytu, tj. 27 sierpnia 2011 r. – 27 lipca 2008 r. nie zostały objęte skutecznym zarzutem przedawnienia.

Przedawnienie dotyczyło rat kredytu za okres od 27 czerwca 2008 r. do 27 maja 2005 r. i obejmowało:

- 36 rat miesięcznych na kwotę 16 731,86 zł,
- odsetki umowne w kwocie 16 039,84 zł ,
- odsetki karne w kwocie 3 217,28 zł,

co razem stanowi kwotę 35 988,98 zł (pkt 9.4 opinii – k. 268).

Na podstawie zatem art. 117 § 2 k.p.c. w zw. z art. 118 k.c. pozwana mogła uchylić się od roszczenia wywiedzonego przez stronę powodową w zakresie łącznej kwoty 35 988,98 zł, o którą należało pomniejszyć kwotę dochodzoną przez powódkę w wysokości 93 226,90 zł. Różnica tych dwóch wartości powiększona o koszty korespondencji w kwocie 45 zł wynosi 57 237,92 zł i taką też kwotę zasądzono na rzecz powódki od pozwanej, z tym, że – zgodnie z umową o kredyt - jedynie od kwoty niespłaconego kapitału, tj. od kwoty 24 667,36 zł należało liczyć odsetki według zmiennej stopy procentowej wyznaczonej jako 4-krotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od 22 września 2012 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Powódka podniosła wprawdzie zarzut niewłaściwego uznania długu oraz naruszenia przez pozwaną zasad współzycia społecznego poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia, jednakże, w ocenie Sądu, uznać je należało za chybione.

Stosownie do art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsiębiorczą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia,
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje,
- 3) przez wszczęcie mediacji.

Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.).

Przystępując do oceny przedmiotowego zarzutu należy stwierdzić, że uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się jednak, że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe.

Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu.

Uznanie niewłaściwe jest więc oświadczeniem wiedzy, a nie woli dłużnika (zob. uzasadnieniu wyroku SN z 19 marca 1997 r. II CKN 46/97 - LEX nr 30630). Uznanie niewłaściwe nie jest więc czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego spełnienia.

Osoba uznająca roszczenie, nie traci natomiast możliwości wykazywania, że roszczenie to w rzeczywistości nie istnieje (por. wyrok SN z 04 lutego 2005 r. I CK 580/04 - LEX nr 301787).

Uznanie roszczenia zdefiniował Sąd Najwyższy w wyroku z 07 marca 2003 r. I CKN 11/01 (LEX nr 83834), jako każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. W przywołanym orzeczeniu Sąd zwrócił uwagę, iż z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. wprost nie wynika, aby uznanie, o którym mowa w tym przepisie, miało być wyłącznie oświadczeniem woli.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela powołane poglądy judykatury, które należy uznać za utrwalone.

Zważywszy na przywołane zapatrywania prawne na kwestię uznania długu, należy wskazać, iż w niniejszym postępowaniu - jak słusznie zauważyła powódka - mamy do czynienia z niewłaściwym uznaniem długu, którego przejawem są zawarte w piśmie z 16 kwietnia 2007 r. oświadczenia pozwanej oraz niepełne wpłaty rat kredytowych. Z literalnego brzmienia cytowanych przepisów, a także ich usytuowania wynika, że aby można było mówić o przerwaniu biegu terminu przedawnienia, warunkiem sine qua non jest to by jedno z ww. zdarzeń nastąpiło przed upływem zasadniczego terminu przedawnienia.

Zważywszy na zachowanie pozwanej uznać należało, iż bieg terminu przedawnienia w niniejszej sprawie został przerwany i zaczął biec na nowo kilkakrotnie. Każdorazowa wpłata pozwanej na rachunek operacyjny spornego kredytu w okresie wskazanym w harmonogramie spłat chociażby niepełna (17 czerwca 2005 r. - 0,85 zł; 12 lipca 2005 r. - 774,80 zł; 5 września 2005 r. - 774,80 zł; 17 grudnia 2008 r. - 100 zł) stanowiła wyraźny przejaw świadomości pozwanej w zakresie powstałego zadłużenia.

W świetle treści oświadczenia pozwanej zawartego w piśmie z 16 kwietnia 2007 r. skierowanego do poprzednika prawnego powódki, intencje pozwanej nie mogły budzić wątpliwości. - najpóźniej wymagalne roszczenie z grudnia 2008 r., kiedy wpłaciła 100 zł.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez pozwaną art. 5 k.c. należy wskazać, iż powódka nie sprecyzowała, na czym owo naruszenie miałyby polegać. Niemniej z uwagi na podnoszone okoliczności sprawy przyjąć należy, iż z negatywną oceną, skutkującą nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia, spotkać się powinno zachowanie dłużnika polegające na wyrabianiu w wierzycielu - w celu doprowadzenia do przedawnienia jego roszczenia - błędnego przekonania, że chce roszczenie zaspokoić (zob. uzasadnienie wyroku SN z 03 października 2014 r. V CSK 630/13 - LEX nr 1509115 oraz powołane w nim orzeczenia). Powódka najprawdopodobniej upatruje naruszenia zasad współżycia społecznego pozwanej przez przyzmat pisma z 16 kwietnia 2007 r.

Zważyć jednak należy, iż zarzut ten jest chybiony, przede wszystkim ze względu na zapisy umowy umożliwiające stronie powodowej, w przypadku powstania zaległości stanowiącej równowartość dwóch pełnych rat kredytowych, wypowiedzenie umowy w terminie 30 dni.

Powódka posiadała więc pełną autonomię w dochodzeniu spornego roszczenia i pomimo ewidentnej znacznej zwłoki pozwanej, nie skorzystała z powyższego uprawnienia umownego, który pozwalał jej w związku z oświadczeniem pozwanej o poddaniu się egzekucji, wystawić również bankowy tytuł egzekucyjny.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na **art. 100 k.p.c.** Na koszty po stronie powodowej złożyła się uiszczona opłata od pozwu w kwocie 1 166 zł, opłata za uzyskanie informacji adresowej w kwocie 31 zł. Na koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa złożyła się brakująca opłata od pozwu 3 496 zł, wynagrodzenie biegłego sądowego za przygotowanie pisemnej opinii w sprawie, w kwocie 3 308,55 zł oraz pisemnej opinii uzupełniającej w kwocie 1 822,10 zł, co razem stanowi kwotę 9 823,65 zł.

Powódka wygrała proces w około 63 % ( $9\ 823,65\ \text{zł} \times 37\ \% = 3\ 635\ \text{zł} - 1\ 166\ \text{zł}$  wpłacone przez powódkę) = 2 469 zł do zapłaty przez powódkę na rzecz Skarbu Państwa.

Koszty pełnomocnika z urzędu określone zostały bez podatku VAT, zgodnie z jego oświadczeniem o nieprowadzeniu działalności gospodarczej – k. 198.